

ks. dr Bartosz Bąk

PARAFIA BŁ. KAROLINY W TARNOWIE

Stawać się w pełni człowiekiem... **Rodzina a świat środków społecznego przekazu – refleksja pastoralna**

Wstęp

Nauczanie Kościoła katolickiego, oparte na Piśmie Świętym i Tradycji, jednoznacznie wskazuje, że rodzina stanowi prawdziwe bogactwo społeczeństw i całych narodów. Ze swej natury ukierunkowana jest na dar życia, który jest nadzieją na pomyślną przyszłość. Miłość mężczyzny i kobiety, usankcjonowana aktem małżeńskim, który Chrystus podniósł do godności sakramentu, stanowi prawdziwą jedność osób i jest odblaskiem miłości i jedności Trójjedyne Boga. Tę prawdę podkreślił św. Jan Paweł II w encyklice *Familiaris consortio*, zauważając, że małżonkowie mogą stać się czytelnym dowodem i przykładem miłości Boga do człowieka, człowieka do Boga, jak również miłości względem wszystkich ludzi, będących braćmi i siostrami w jednej wierze. Małżonkowie stają się równocześnie świadkami oblubieńczej miłości Jezusa Chrystusa – Oblubieńca i Kościoła – Jego oblubienicy.

Przykład świętych małżeństw niewątpliwie jest wyzwaniem dla wielu, aby naśladować ich w codziennym życiu i wzajemnym oddaniu sobie i drugiemu człowiekowi. Równocześnie jednak obserwuje

się wielość zagrożeń, występujących we współczesnym świecie, godzących w rodzinę i małżeństwo. Prymat wiodą hedonizm, materializm, konsumpcjonizm oraz egoizm, zachęcający do stawiania na pierwszym miejscu wyłącznie swojej własnej osoby i jej potrzeb. Nieżyczliwość wielu środowisk politycznych, gospodarczych i medialnych zdaje się jeszcze bardziej pogłębiać zwątpienie wielu ludzi w wartość i sens miłości małżeńskiej i rodzicielskiej. Dotyczy to zwłaszcza ludzi młodych, wśród których wielu pragnie żyć w zgodzie z własnymi wartościami, przekonaniem opartym na Ewangelii. Odpowiedzią na powyższe trudności jest bez wątpienia zwołany przez papieża Franciszka synod poświęcony rodzinie.

W *Relatio Synodi* można przeczytać następujące słowa: „Rodzina, łono radości i prób, głębokich uczuć i czasami poranionych relacji jest «szkołą człowieczeństwa» (por. *Gaudium et spes*, 52), której potrzebę tak bardzo dostrzegamy. Pomimo wielu oznak kryzysu instytucji rodziny w różnych kontekstach «globalnej wioski» pragnienie rodziny jest stale żywe, zwłaszcza wśród ludzi młodych, i motywuje Kościół, mający bardzo wielkie doświadczenie w sprawach ludzkich i wierny swojej misji, do głoszenia nieustannie i z głębokim przekonaniem «Ewangelii rodziny», która została mu powierzona wraz z objawieniem miłości Boga w Jezusie Chrystusie i nieprzerwanie nauczana przez Ojców Kościoła, mistrzów duchowości i Magisterium Kościoła. Rodzina ma dla Kościoła zupełnie wyjątkowe znaczenie i w chwili kiedy wszyscy wierni są zachęceni do wyjścia ku innym, trzeba, aby rodzina odkryła siebie jako niezbywalny podmiot dla ewangelizacji¹».

1 [Http://episkopat.pl/dokumenty/6230.1,quot_Relatio_Synodi_quot_III_Nadzwyczajnego_Zgromadzenia_Ogólnego_Synodu_Biskupow.html](http://episkopat.pl/dokumenty/6230.1,quot_Relatio_Synodi_quot_III_Nadzwyczajnego_Zgromadzenia_Ogólnego_Synodu_Biskupow.html), 2 (22.03.2016).

Mając na uwadze powyższą refleksję nad rzeczywistością rodziny, będącej przedmiotem wyjątkowej troski Kościoła, należy spojrzeć również na formowanie się instytucji rodziny we współczesnym świecie, w którym zмага się ona z licznymi problemami codzienności. Wymienić można: problem godnej pracy, prawo człowieka do słusznej zapłaty, podejście do wciąż rozwijającej się techniki. W tym miejscu wypada spojrzeć także na środki społecznego przekazu jako na jedno z wyzwań, wobec których staje dzisiaj rodzina.

1. Rodzina podstawową komórką społeczeństwa i Kościoła

Człowiek ze swej natury jest istotą społeczną. Fakt bytowania wraz z innymi w danym środowisku sprawia, że osoba staje się częścią danego społeczeństwa. W sposób bardziej lub mniej świadomy przyjmuje ona różnego rodzaju zachowania i wzorce, charakteryzujące dane środowisko. Można wyróżnić środowisko pracy, towarzyskie oraz rodzinne. Każde z nich ma, we właściwy sobie sposób, charakter wychowawczy, na który składa się wiele czynników oddziałujących na człowieka. Stałe przebywanie w danym środowisku powoduje, że wszystkie elementy wpływają na człowieka w sposób regularny i przez dłuższy czas². Wyniki wpływu otoczenia na formowanego człowieka zależą także od przemyślanych i planowo wykorzystanych możliwości, jak również od postawy osoby poddanej procesowi wychowania³.

2 M. Fiałkowski, *Formacja chrześcijańska katolików świeckich w świetle nauczania Kościoła współczesnego*, Lublin 2010, s. 181.

3 A. Lepa, *Parafia wielkowiejska jako środowisko wychowawcze*, [w:] *Dziś i jutro parafii*, red. A. Lepa, Łódź 1991, s. 10–11.

Szczególne znaczenie ma środowisko społeczne, składające się z zespołu czynników rzeczowych i osobowych, które tworzą się w efekcie współdziałania ludzi i wpływają na ich poczucie tożsamości⁴. Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, wskazując środowiska kształtujące katolików świeckich, wymienia różne osoby i wspólnoty, będące współpracownikami Boga Wychowawcy. Spoczywa na nich wielka i doniosła odpowiedzialność systematycznej i spójnej formacji poszczególnego człowieka (ChL 61). Nadrzędna rola wychowawcza spoczywa na Kościele, który ze swej natury musi troszczyć się o wszystkie swoje dzieci. Wraz z papieżem formatorami powinni być biskupi i prezbiterzy, których pasterskiej trosce powierzona jest wspólnota Kościoła.

Jednak to rodzina jest pierwszym środowiskiem wychowującym człowieka, a wszystkie inne mają charakter pomocniczy. Rodzina będąca Kościołem domowym jako podstawowa komórka społeczna i kościelna staje się pierwszą szkołą życia i wiary chrześcijańskiej⁵.

4 H. Wrońska, *Katecheza a małe grupy szkolne i parafialne. Studium pastoralno-katechetyczne*, Lublin 2007, s. 104.

5 „Także rodzina chrześcijańska, będąc Kościołem domowym, jest naturalną i podstawową szkołą wiary. Ojciec i matka otrzymują w sakramencie małżeństwa łaskę i zadanie chrześcijańskiego wychowania dzieci, wobec których świadczą i którym przekazują wartości tak ludzkie, jak religijne. Dzieci już wraz z pierwszymi słowami uczą się chwalić Boga, którego bliskość odczuwają jako bliskość kochającego i opiekuńczego Ojca, a wraz z pierwszymi gestami miłości uczą się także otwarcia wobec innych i odkrywają w darze z siebie sens ludzkiego życia. W codziennym życiu rodziny prawdziwie chrześcijańskiej dzieci zdobywają pierwsze doświadczenie Kościoła, które następnie potwierdza się i pogłębia wraz z ich stopniowym, aktywnym i odpowiedzialnym włączaniem się w życie szerszej wspólnoty kościelnej i społeczności świeckiej” (Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, 62).

Swoją specyficzną misję wychowawczą w rodzinie buduje na fundamencie sakramentu małżeństwa.

Z Pisma Świętego wynika, że człowiek został stworzony na „obraz i podobieństwo Boga” (Rdz 1, 26). To podobieństwo do Boga Stwórcy jest nie tylko jednostkowe, ale ludzie złączeni ze sobą we wspólnocie upodabniają się do Boga, poprzez wzajemne odczuwanie i kierowanie się ku sobie. Bóg dał człowiekowi udział nie tylko w swojej miłości, ale również w swoim dziele stwarzania, dlatego kobieta i mężczyzna we wspólnocie małżeńskiej ukierunkowani zostali na zrodzenie i wychowanie potomstwa. Małżeństwo jest więc wspólnotą wiary, życia i miłości⁶.

Miłość małżonków jest możliwa dzięki miłości, jaka istnieje wewnątrz samego Boga, w miłości Trójcy Świętej (*Katechizm Kościoła Katolickiego*, 2205). Jest to swoiste misterium miłości Trójjedynego Boga wewnątrz samego siebie. Miłość, którą Bóg zechciał podzielić się z człowiekiem, przejawia się m.in. w darze prokreacji. To właśnie z miłości dwojga osób może przyjść na świat nowe życie. Dlatego też w miłości Trójcy Osób trzeba upatrywać doskonałego wzoru miłości, jaka powinna być obecna w małżeństwie i rodzinie⁷.

Dziecko, które rodzi się w rodzinie jako naturalnym środowisku wychowania, nie jest własnością swoich rodziców. Zostało ono powierzone im jako dar od Boga, za który przed Nim odpowiadają.

6 Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes* [dalej: KDK], 48.

7 W. Skrzydlewski, *Rodzina w zamyśle Bożym*, [w:] *Komisja Episkopatu Polski Duszpasterstwa Ogólnego. Program duszpasterski na rok 1993/1994. Ewangelizacja wspólnoty małżeńskiej i rodziny*, red. E. Szczotok, A. Liskowacka, Katowice 1993, s. 51–54.

W tym zawiera się wielkość i powaga misji rodzicielskiej, której nieodłącznymi elementami są poświęcenie i trud⁸.

Poprzez sakrament małżeństwa rodzice otrzymują od Boga szczególną misję względem swoich dzieci. Rodzice mają być pierwszymi nauczycielami i wychowawcami, świadomi, że odpowiadają przed Bogiem, który poprzez ich działanie sam wychowuje człowieka (KKK 1653). Od Boga również otrzymują stosowne dary, będące pomocą do takiego budowania rodziny, aby rzeczywiście stawała się ona miejscem przekazywania wiary, wartości i moralności chrześcijańskiej, jak również kształtowania właściwych postaw społecznych. Proces wychowywania jest niejako dalszym rodzeniem (por. KDK 61).

Prawo rodziców do wychowania jest równocześnie ich obowiązkiem. Pierwszeństwo w procesie wychowywania nie jest pierwszeństwem natury chronologicznej, ale oznacza ono pierwsze i podstawowe prawo ojca i matki, którego nikt inny nie może odebrać ani zawłaszczyć. W stosunku do innych instytucji to właśnie rodzina ma pierwszeństwo. Wychowanie bowiem jest zadaniem nadrzędnym, względem którego wszystkie inne mają mniejsze znaczenie⁹.

-
- 8 S. Grabska, T. Sikorski, *Rodzina*, [w:] *Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 506; A. Rynio, *Wartość dziecka w nauczaniu Jana Pawła II*, [w:] *W służbie dziecku*, t. 1 *Stulecie dziecka – blaski i cienie*, red. J. Wilk, Lublin 2003, s. 138–141.
 - 9 M. Bula, *Rodzina środowiskiem pełnego rozwoju człowieka*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1991, s. 75; M. Słowik, *Rodzina wspólnotą religijno-moralną. Wpływ sakramentów na kształtowanie wspólnoty rodzinnej w nauczaniu Jana Pawła II*, Niepokalanów 1997, s. 60.

Jak rodzice mają prawo i pierwszeństwo w wychowywaniu swoich dzieci, tak dzieci mają również prawo domagania się od swoich rodziców właściwego wychowania. Wynika ono z faktu prawa do godności każdego człowieka, jak i prawa do życia, ponieważ, aby je mieć, potrzeba do tego odpowiednich warunków natury wychowawczej¹⁰. Kościół podkreśla, że wychowanie jest powinnością obojga rodziców, którzy wspólnie muszą dzielić trudy, w pełni angażując się w ten proces¹¹. Świadomość rodziców, że uczestniczą w posłannictwie samego Boga, ma pomagać w procesie budowania Kościoła w rodzinie i poprzez rodzinę (FC 38).

Od właściwego funkcjonowania rodziny zależy również dynamizm Kościoła i rozwój świata. Tym bardziej należy otoczyć rodzinę szczególną troską, ponieważ wiele czynników stara się zniszczyć tę podstawową komórkę społeczną i eklezjalną. Główne zagrożenia to głębokie przemiany społeczne, polityczne i kulturowe, poglądy pomniejszające rolę rodziny w społeczeństwie, szczególnie w jej funkcji wychowawczej (por. FC 1, 3).

Rodzina w sposób naturalny jest wspólnotą trwałą i nierozzerwalnej miłości małżeńskiej, otwarta jest na przyjęcie dzieci i ich wychowywanie, spełniając przy tym ważną rolę formacyjną w dziedzinie społeczno-kulturowej. To na niej mają się budować wszystkie inne wspólnoty¹², bowiem przyszłość świata i Kościoła zależy od rodziny (FC 75). Proces przekazywania, odnowy wartości moralnych i życia

10 J. Majka, *Wychowanie chrześcijańskie – wychowaniem personalistycznym*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 2010, s. 44–45.

11 Zob. KDK 52; Jan Paweł II, Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*, 25; Jan Paweł II, *List do rodzin* [dalej: LdR], 16; KKK 2206.

12 Jan Paweł II, *Nierozzerwalne małżeństwo fundamentem zdrowej i odpowiedzialnej rodziny*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 18 (1997) nr 12, s. 19.

emocjonalnego musi dokonywać się w rodzinie, która jest miejscem rozwiązywania problemów i trudności świata¹³.

W każdej rodzinie to właśnie dzieci są dla rodziców, będących ich wychowawcami, przedmiotem pierwszej i najważniejszej troski. Wartości, jakie młode pokolenie otrzymuje w środowisku rodzinnym, obserwując i naśladując swoich rodziców, będą owocowały w późniejszym życiu. Jeżeli w znacznej mierze przekazywane będą wzorce negatywne czy powierzchowne, należy spodziewać się, że dzieci będą miały więcej trudności w życiu dorosłym, co może prowadzić nawet do działań destrukcyjnych. Tym bardziej, w trosce o dobro młodych pokoleń, rodzice powinni dokładać wszelkich starań, aby ich dzieci otrzymywały w domu staranne wychowanie w duchu zasad chrześcijańskich, w poszanowaniu praw i godności każdego człowieka.

W całym procesie wychowania chrześcijańskiego zasadniczym elementem jest miłość. Jest ona siłą, która pomaga nie tylko w zjednoczeniu małżonków, ale równocześnie stanowi pomoc w trudzie wychowawczym¹⁴. Rodzina, budowana na małżeństwie, staje się prawdziwą szkołą miłości, w której młody człowiek przygotowuje się do realizacji zadań życiowych, z uwzględnieniem przede wszystkim tych wynikających z zasad współżycia społecznego, a podbudowanych przykazaniem miłości bliźniego¹⁵.

13 Jan Paweł II, List do głów państw *Rodzina należy do dziedzictwa ludzkości*, „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 15 (1994) nr 8, s. 4–5.

14 K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 205–209.

15 G. Malcher, *Znaczenie rodziny w rozwoju uczuć dzieci i młodzieży*, [w:] *Wychowanie w rodzinie*, red. F. Adamski, Kraków 1991, s. 217–218.

Rodzina jest również podstawową komórką społeczeństwa (KKK 2207). Będąc instytucją Boską, leży u podstaw życia ludzi, stając się pierwowzorem dla każdego porządku społecznego¹⁶. W konstytucji *Gaudium et spes* rodzina została nazwana „szkołą pełniejszego człowieczeństwa” (KDK 52). Powyższe słowa wskazują jednoznacznie na ważną rolę rodziny względem społeczeństwa. Państwo zatem ma obowiązek ciągle troszczyć się o rodzinę, w ten sposób, aby mogła wzrastać, dojrzewać do samowystarczalności i podejmowania inicjatyw społecznych, pomagać i wspierać, aby mogła pełnić swoje powołanie¹⁷.

Powyższy obowiązek troski państwa o życie rodzinne wynika m.in. z faktu, że to właśnie w rodzinie rozwijane są cnoty życia społecznego. W rodzinie bowiem człowiek uczy się współpracy, odpowiedzialności za siebie i innych, poznaje zasady kierujące całym życiem społecznym, uczy się różnego rodzaju form wyrzeczenia i ofiarności na rzecz innych. Rodzina jest zatem pomostem, łączącym człowieka z otoczeniem¹⁸.

We wspólnocie rodzinnej dziecko dojrzewa do późniejszego podejmowania zadań względem państwa. Uczy się pracowitości, odpowiedzialności oraz współpracy, w duchu służby dla drugiego człowieka¹⁹.

16 Benedykt XVI, Orędzie na XLI Światowy Dzień Pokoju *Rodzina wspólnotą pokoju* (01.01.2008), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 29 (2008) nr 1, s. 25.

17 M. Toso, *Rodzina i struktury lokalne*, „Społeczeństwo” 10 (2001) nr 2, s. 267.

18 F. Adamski, *Socjologia małżeństwa i rodziny. Wprowadzenie*, Warszawa 1984, s. 55–56.

19 Jan Paweł II, Przemówienie *W rodzinie człowiek wzrasta, przez rodzinę wchodzi do społeczeństwa* (13.02.1982), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 3 (1982) nr 2, s. 4.

Dzięki wartościom, jakie zdobywa się we własnym domu, możliwe jest przekazywanie całego dziedzictwa kulturowego, świadczącego o tożsamości narodowej i religijnej. Jeżeli w rodzinie rozmawia się na tematy patriotyczne, uczy się miłości do ojczyzny, tym samym wzmacnia się w dziecku postawy odpowiedzialności za kraj. Życie według zasad wiary katolickiej uzmysławia dziecku, że należy ono również do większej rodziny, jaką jest Kościół.

Święty Jan Paweł II w encyklice *Laborem exercens* przypomniał podstawową prawdę, że rodzina, aby mogła prawidłowo funkcjonować i spełniać swoje podstawowe obowiązki, potrzebuje odpowiednich warunków. Jednym z nich bez wątpienia jest praca rozumiana dwojako: zarówno jako środek służący utrzymaniu, godnemu życiu wszystkich członków rodziny, jak również jako całościowy proces wychowawczy zwłaszcza młodego człowieka. Rodzina jest bowiem szczególnym rodzajem wspólnoty, swoistą pierwszą wewnętrzną „szkołą pracy” dla każdego (zob. LE 10).

Prowadząc rozważania na temat środowiska rodzinnego, które w pierwszej kolejności odpowiedzialne jest za wychowanie, nie można zapomnieć o powinności państwa. Jest ono przecież niejako pośrednim wychowawcą każdego człowieka. Z tego względu musi służyć pomocą i troszczyć się o rodzinę jako podstawową komórkę społeczeństwa. Państwo, wspierając rodzinę, ma za zadanie nie tylko zapewniać miejsca pracy dla swoich obywateli, ale towarzyszyć rodzinie w całościowym procesie wychowawczym (zob. LE 10–11).

2. Edukacja medialna w rodzinie

Pośród wielu wyzwań stających przed rodzicami znajduje się również wychowanie do właściwego korzystania ze środków

komunikacji społecznej. Już w 1969 roku błogosławiony dziś papież Paweł VI stwierdził, że środki społecznego przekazu tak mocno weszły w życie współczesnych rodzin, że stały się czynnikiem wyznaczającym ramy codziennego funkcjonowania; potrafią zmieniać rozkład dnia, zwyczaje, stają się głównym przedmiotem rozmów, jak również kształtują bardzo mocno psychikę człowieka²⁰. Dlatego tak istotną kwestię stanowi uczenie człowieka krytycznego korzystania z tych środków. Dokonuje się to przez formację sumienia, które będzie zdolne do obiektywnych sądów, jak również przyjmowania lub odrzucania propozycji, jakie niosą media²¹.

W papieskim Orędziu na XXXVIII Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu znalazło się stwierdzenie, że „dzięki bezprecedensowej ekspansji rynków medialnych w ostatnich dziesięcioleciach wiele rodzin na całym świecie, nawet niezbyt zamożnych, może dziś korzystać we własnych domach z bardzo bogatej i różnorodnej oferty środków przekazu. W rezultacie mają one praktycznie nieograniczone możliwości zdobywania informacji i wiedzy, rozwoju kulturowego i nawet wzrostu duchowego – daleko większe niż możliwości większości rodzin w dawniejszych czasach. Jednakże te same media potrafią też wyrządzić poważną szkodę rodzinom,

20 Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Komunikacja społeczna a rodzina* (1969), [w:] *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji Społecznej 1967–2002*, red. M. Lis, Częstochowa 2002, s. 21–22.

21 Paweł VI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Komunikacja społeczna a rodzina* (1969), dz. cyt., s. 22.

prezentują niewłaściwą, a nawet wypaczoną wizję życia, rodziny, religii i moralności²².

Niejednokrotnie to właśnie media przyjmują rolę wychowawczą względem młodego pokolenia. To, co jeszcze do niedawna było domeną rodziny – przekazywanie podstawowych zasad życia i wartości – w dobie środków społecznego przekazu stało się domeną mediów. Proces ten obserwuje się już od wielu lat, a obecnie stopniowo przybiera na sile²³.

Nie można zatem pozostawić środkom społecznego przekazu całkowitej odpowiedzialności za proces wychowawczy dzieci i młodzieży. Rodzice nie mogą kierować się fałszywie pojętą wolnością, rozumianą jako pozostawienie młodemu człowiekowi swobody korzystania z mediów. Będąc obojętnymi na przejmowanie przez środki społecznego przekazu zadań wychowawczych, przyczyniają się oni do tego, że media wchodzą w życie dzieci i młodzieży bez koniecznego pośrednictwa orientacyjnego ze strony dorosłych. Takiego pośrednictwa, które pomogłoby w eliminowaniu

22 Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Media w rodzinie: ryzyko i bogactwo* (24.01.2004). „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 25 (2004) nr 4, s. 12–14.

23 „[...] prasa, radio, kino, telewizja dążą do przejęcia, a nawet zastąpienia tego, co kontakty rodzinne, szkolne, parafialne, nauczanie nauczycieli i wychowawców – jednym słowem wszystkie tradycyjne źródła kultury – przekazywały od najdawniejszych pokoleń swym spadkobiercom. Dziś nowe źródła wiedzy i kultury tryskają z ogromną mocą oddziaływania na wrażliwość i umysły, wraz z całym szeregiem wydzźwięków wyobraźeniowych i ideologicznych wywołanych przez obrazy dźwiękowe i wizualne”. Paweł VI, *Komunikacja społeczna i młodzież. Orędzie Papieskie na IV Światowy Dzień Komunikacji Społecznej 1970 r.*, [w:] *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji...*, dz. cyt., s. 27.

elementów negatywnych i dopełniałoby całościowego obrazu wychowania²⁴.

Świat mediów nie jest obcy dzieciom i młodzieży. W tej dziedzinie to właśnie ludzie młodzi są niejednokrotnie ekspertami dla swoich rodziców. Viviane Reding, komisarz Unii Europejskiej do spraw społeczeństwa informacyjnego i mediów, stwierdziła, że „obecnie dzieci wkraczają w świat technologii internetowych i komórkowych bardzo wcześnie i często stają się młodymi ekspertami nowoczesnych technologii, swobodnie surfującymi w sieci. Ponieważ technologie te pomagają im w nauce i stanowią znakomity sposób poznawania innych, często korzystają z nich łatwiej i swobodniej niż rodzice. Musimy mieć pewność, że dzieci korzystające z usług internetowych i komórkowych potrafią rozpoznać czyhające na nich zagrożenia i radzić sobie z nimi”²⁵.

3. Wybrane postawy wychowawcze rodziców względem dzieci

Punktem, od którego należy wyjść w rozważaniach na temat właściwego korzystania ze środków społecznego przekazu w rodzinie, jest kwestia komunikacji interpersonalnej oraz zaufania do siebie wszystkich członków rodziny. Przede wszystkim to sami rodzice powinni przejawiać dojrzałe postawy w zakresie korzystania ze środków społecznego przekazu.

24 Jan Paweł II, *Rola komunikacji społecznej wobec zadań rodziny* (1.05.1980). [w:] *Orędzia papieskie na Światowe Dni Komunikacji...*, dz. cyt., s. 93.

25 Cyt. za: J. Jęczeń, *Rodzina europejska w sieci*, [w:] J. Jęczeń, *Człowiek i rodzina w przestrzeni medialnej*, Sandomierz 2011, s. 117.

Medium sugestywnie oddziałującym na człowieka i życie rodzinne jest bez wątpienia telewizja. Obecnie telewizor nie jest już wyznacznikiem luksusu czy zamożności. W każdym domu znajduje się często więcej niż jeden odbiornik telewizyjny. Sprzyja to możliwości oglądania programów przez wszystkich domowników i ich wyboru w sposób dla każdego dogodny. Telewizja może wzbogacać życie rodzinne, jak również mu zagrażać. Dlatego też rodzice nie tylko muszą sami właściwie i mądrze korzystać z telewizji, ale też kształtować u swoich dzieci zdrowe nawyki i postawy, które pozwolą dokonywać wyborów²⁶.

Obok troski o edukację medialną drugim ważnym czynnikiem jest przykład życia dorosłych. Jeżeli rodzice pouczają swoje dziecko, jak powinno zachowywać się w danej sytuacji, a sami nie spełniają stawianych wymagań, nie będzie się ono czuło zobligowane do postępowania według norm przekazywanych przez osoby dorosłe. Brak zainteresowania rodziców sprawami dziecka, spędzanie wielu godzin przed telewizorem czy na korzystaniu z internetu stanowią poważne zaniedbanie, wręcz karygodne z punktu widzenia wychowawczego²⁷.

Nie można mówić o kształtowaniu właściwych postaw u młodego człowieka bez wskazania na rozmowę jako kolejny ze sposobów formacji. Czas spędzony na dialogu z własnym dzieckiem nie jest nigdy czasem straconym. Tylko i wyłącznie poprzez rozmowę rodzic

26 Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Telewizja w rodzinie: kryteria właściwego wyboru programów* (1994), [w:] *Orędzie papieskie na Światowe Dni Komunikacji...*, dz. cyt., s. 192–199.

27 Por. K. Bałch, *Potrzeba formacji odbiorców środków masowego przekazu*, „*Studia Diecezji Radomskiej*” 6 (2004), s. 265–274.

jest w stanie dowiedzieć się, jakimi problemami żyje jego dziecko, jak dojrzewają jego poglądy na życie, jak również, czego oczekuje ono od swoich rodziców. Dotyczy to oczywiście również właściwego podejścia do świata mediów. Poprzez rozmowę można przybliżyć dziecku zarówno dobre, jak i złe strony współczesnych środków społecznego przekazu. Ważne miejsce w formacji rodzinnej zajmuje wspólna dyskusja po objaśnieniu programu telewizyjnego lub seansu kinowego. Spotkanie rodzinne jest szansą na mądre, krytyczne i rozwijające przedyskutowanie ważnych kwestii, poruszanych w przekazie medialnym.

Wydaje się, że spośród wszystkich środków medialnych najwięcej uwagi należy poświęcić internetowi, który zdominował dzisiejszy świat. Można wręcz powiedzieć o istnieniu „pokolenia internetu”, którego postawy, światopogląd i styl życia kształtuje się dzięki tej właśnie przestrzeni medialnej²⁸. Dobrą okazją do rozmowy na temat internetu może być choćby wspólne surfowanie po sieci i pokazywanie dziecku takich stron, które będą dostosowane do jego wieku oraz będą niosły ze sobą ładunek pozytywny i twórczy²⁹. Uczenie dzieci odpowiedniego korzystania z internetu przyczynia się z jednej strony do kształtowania postaw moralnych, z drugiej do budowania jeszcze silniejszych więzi rodzinnych³⁰. Jeżeli uda się zainteresować dziecko takimi treściami internetowymi, które

28 Zob. J. Jęczeń, *Nowe technologie – nowa komunikacja w rodzinie*, „Roczniki Nauk o Rodzinie” 56 (2009) 1, s. 121–137.

29 Dla rodziców pomocą może być strona internetowa www.sieciaki.pl, na której znajdują się propozycje odpowiednich stron dla dzieci.

30 Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy* (2007), „L’Osservatore Romano” wyd. pol. 28 (2007) nr 3, s. 5–7.

są odpowiednie do jego wieku, istnieje szansa, że dziecko będzie się mniej interesować stronami dla niego nieodpowiednimi³¹.

Z właściwym korzystaniem z internetu wiąże się konieczność rozmowy na temat bezpieczeństwa w sieci. Istnieją bowiem sytuacje, w których dziecko, nawet w sposób nieświadomy, może dostarczać innemu użytkownikowi internetu wiadomości poufnych, takich choćby jak wiek, adres zamieszkania, numer telefonu czy nawet numery kart kredytowych swoich rodziców. Podawanie takich informacji może narazić dziecko i rodzinę na niebezpieczeństwo. Zdarza się, że dzieci w obawie przed karą boją się przyznać rodzicom, że nawiązały kontakt z osobą nieznaną w sieci czy podały jakieś informacje. Aby takich sytuacji uniknąć, dziecko musi wiedzieć, że ma w swoich rodzicach źródło oparcia i może obdarzyć ich zaufaniem. Natomiast dorośli, chcąc wiedzieć, w jaki sposób młody człowiek korzysta ze środków społecznego przekazu, powinni umieć słuchać. Dziecko, opowiadając o różnych sprawach, niejednokrotnie przekazuje cenne informacje odnośnie do tego, co wnoszą w jego życie środki komunikacji społecznej, w tym świat cyberprzestrzeni.

Zanim młody człowiek sam wykształci w sobie zdolność wyboru i właściwej oceny treści podawanych przez media, to właśnie rodzice muszą wskazywać na pozytywne wartości moralne, wypracowując w dzieciach wrażliwość, umiejętność samodzielnego myślenia, czy

31 Por. M. Dziewiecki, *Telewizja, komputery i Internet a wychowanie*, „Katecheta” 45 (2001) nr 11, s. 71; J. Nagórny, *Dziecko wśród mediów. Wychowanie w rodzinie do korzystania ze środków społecznego przekazu*, Częstochowa 2004, s. 26; E. Gołąbek, *Bezbronne dzieci Internetu*, „Katecheta” 50 (2006) nr 2, s. 73.

zdolność do krytycznej oceny³². Wraz z rozwojem tych cech kształtować się będzie sumienie.

Ponieważ świat środków społecznego przekazu jest bardzo sugestywny, niejednokrotnie doskonale odwzorowuje czy wręcz naśladuje rzeczywistość. Istotne zatem jest wyjaśnienie dzieciom różnic pomiędzy światem realnym a wirtualnym, wraz z ukazaniem, że w wielu przypadkach istnieje rozbieżność pomiędzy tym, co pokazują media, a tym, co dzieje się w rzeczywistości.

Na podejście młodego człowieka do świata mediów wpływa również czas, jaki spędza on przed ekranem lub monitorem. Poświęcanie kilku godzin dziennie na oglądanie telewizji czy surfowanie w sieci z pewnością nie pomaga w rozwijaniu krytycznego podejścia do tych środków techniki. Im więcej czas poświęca się tym zajęciom, tym większa trudność z obiektywnością i wolnością. Nielimitowany czas korzystania z telewizji czy internetu może prowadzić do nadpobudliwości, wypaczenia osobowości młodego człowieka, a w konsekwencji do uzależnienia³³. Dobrze jest zatem ustalić przedział czasowy, jaki dziecko może spędzać przed telewizorem lub monitorem, jak również w przypadku dzieci młodszych wyznaczyć konkretne pory, np. po przyjściu ze szkoły, jako krótką formę rekreacji.

Z kształtowaniem właściwych postaw przy korzystaniu ze środków społecznego przekazu wiąże się niekiedy konieczność zastosowania tzw. blokad rodzicielskich w internecie lub telewizorze. Takie działanie ze strony rodziców nie powinno wynikać z braku zaufania względem swoich dzieci, ale powinno stanowić mądrą

32 Por. J. Nagórny. *Dziecko wśród mediów...*, dz. cyt., s. 24.

33 Por. P. T. Nowakowski, *Rodzina w społeczeństwie informacyjnym. Integracja czy dezintegracja?*, „Ethos” 18 (2005) nr 1–2, s. 378–392.

kontrolę programów, które oglądają one w telewizji, oraz stron odwiedzanych w internecie. Zastosowanie blokady rodzicielskiej musi być poprzedzone wyjaśnieniem takich działań.

4. Czynniki religijny pomocą w formacji medialnej

Krytyczne korzystanie z mediów w rodzinie może być połączone ze świadomym rezygnowaniem z nich, traktowane jako forma wyrzeczenia z powodu ważnych i szlachetnych pobudek. Takimi sytuacjami mogą być np. choroba czy śmierć kogoś bliskiego, jak również wydarzenia o charakterze religijnym (piątek jako dzień pokutny czy okres Wielkiego Postu). Taka forma wyrzeczenia przyczynia się nie tylko do zdobywania kontroli w zakresie korzystania z mediów, ale wpływa pozytywnie na kształtowanie charakteru człowieka i umiejętności przedkładania rzeczy ważnych nad mniej ważne.

Mówiąc o powyższych sposobach dojrzewania do właściwego korzystania ze środków społecznego przekazu w rodzinie, należy zaznaczyć z całą mocą, że bardzo ważnym czynnikiem, wpisującym się w całość działań, ma być wspólnie spędzany czas. Małżonkowie muszą znaleźć wolne chwile po to, by spędzać je ze swoimi dziećmi i ze sobą nawzajem. Dzień należy dzielić na czas spędzany w pracy, w domu, poświęcony rozmowie i odpoczynkowi, podczas którego media staną się jedną z wielu form pomocniczych do bycia razem.

Rodzina jest pierwszą wspólnotą wychowującą do życia. Wspiera ją w tym procesie wiele innych organizacji. Jednakże rodziny powinny współpracować również ze sobą w celu wzajemnej pomocy, dzielenia się doświadczeniami na polu wychowawczym, w tym i na płaszczyźnie krytycznego korzystania ze środków społecznego

przekazu. Współpraca między rodzinami ma prowadzić do osiągnięcia coraz to skuteczniejszych form działania wychowawczego. Jednocząc się wokół idei chrześcijańskich, rodziny mają szansę na budowanie atmosfery właściwej dla stylu i sposobu życia zgodnego z zasadami Ewangelii i nauką Kościoła³⁴. Dotyczyć to może szczególnie wymiany myśli, poglądów i sposobów działania w zakresie wychowywania do korzystania ze współczesnych środków przekazu³⁵. Takie wspólne działanie pomoże w większym uświadomieniu powagi zjawiska, jak również wzmocni przeświadczenie, że troska o formację dzieci i młodzieży w tym względzie jest konieczna i potrzebna. Rodziny mogą postępować według zasady podanej w nauczaniu Kościoła, a mówiącej, że to „rodzice wychowują się dzięki innym rodzicom, a dzieci dzięki dzieciom” (LdR 16).

W przypadku rodziny chrześcijańskiej wielką rolę w procesie wychowania odgrywa czynnik religijny³⁶. Dlatego jeżeli w domu ma miejsce wspólna modlitwa, uczestniczenie w życiu wspólnoty parafialnej, rozmawia się na tematy religijne, wtedy każdy człowiek, a zwłaszcza młody, może rozwijać się harmonijnie, dojrzewać do podejmowania świadomych i mądrych wyborów, w tym również do krytycznego korzystania ze środków społecznego przekazu³⁷.

34 Jan Paweł II, Przemówienie *Niech rodziny ewangelizują rodziny* (03.01.1991), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 12 (1991) nr 1, s. 31.

35 Por. W. Śmigiel, *Kręgi apostołatu rodziny*, [w:] *Rodzina jako Kościół domowy*, red. A. Tomkiewicz, W. Wieczorek, Lublin 2010, s. 282–292.

36 Zob. P. Grabowski, *Presja mass mediów na postawy jako wyzwanie dla zwyczajnej praktyki pastoralnej*, „Studia Paradyskie” 13 (2003), s. 29–56.

37 Benedykt XVI, *Orędzie na Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. Dzieci i środki przekazu jako problem wychowawczy* (2007), dz. cyt., s. 5–7.

Zakończenie

Na życie człowieka ma wpływ wiele czynników. Są to między innymi środowisko życia, miejsce pracy, warunki, jakie państwo stwarza współczesnym rodzinom do właściwego rozwoju, a przede wszystkim relacje, jakie w ciągu życia buduje każdy człowiek. Nie ulega wątpliwości, że kluczowym środowiskiem rozwoju i podstawowej pracy jest rodzina. Została ona ukazana jako podstawowa komórka społeczna i kościelna. Tym samym jest również pierwszą szkołą życia, opartą na tradycyjnych wartościach chrześcijańskich.

Rodzice, będąc pierwszymi wychowawcami dzieci i przekazicielami owych wartości, stają się również nauczycielami w krytycznym podejściu do środków społecznego przekazu. Świat mediów sugestywnie wpływa na funkcjonowanie rodziny, w której dorośli nie zawsze dostatecznie dobrze wywiązują się ze swojej roli wychowawczej. Może to być powodowane wieloma czynnikami, pośród których na pierwsze miejsce wysuwają się brak czasu, wynikający z szybkiego tempa życia, zatroskania o utrzymanie i godne życie wszystkich członków rodziny oraz brak dostatecznej wiedzy na temat funkcjonowania środków społecznego przekazu. Aby zatem rodzina chrześcijańska mogła skutecznie wypełniać swoje zadania, również na płaszczyźnie korzystania z mediów, nie może być pozostawiona sama sobie. Musi być ciągle priorytetem duszpasterskiej troski i działalności Kościoła.

Wychowywanie do korzystania ze środków społecznego przekazu w rodzinie jest wyjątkowego rodzaju pracą, która wpisuje się w całość działań ludzkiej. Pracą, której wymiernymi efektami są dojrzałość, krytycyzm oraz świadome funkcjonowanie w przestrzeni medialnej poszczególnych członków rodziny. Taka praca

formacyjna i wychowawcza wpisuje się w całokształt zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa. „W pracy ludzkiej chrześcijanin odnajduje cząstkę Chrystusowego Krzyża i przyjmuje ją w tym samym duchu odkupienia, w którym Chrystus przyjął za nas swój Krzyż. W tejsze samej pracy dzięki światłu, jakie przenika w nas z Chrystusowego Zmartwychwstania, znajdujemy zawsze p r z e b ł y s k nowego życia, nowego d o b r a, jakby zapowiedź nowego nieba i nowej ziemi (por. 2 P 3, 13; Ap 21, 1) – które właśnie poprzez trud pracy stają się udziałem człowieka i świata. Poprzez trud – a nigdy bez niego. Potwierdza to z jednej strony nieodzowność krzyża w duchowości ludzkiej pracy, z drugiej strony jednakże odsłania się w tym krzyżu-trudzie nowe dobro, które z tej pracy bierze początek. Z pracy rozumianej dogłębniej i wszechstronnie – ale nigdy bez niej” (LE 27). Tak rozumiana praca, również na płaszczyźnie formacji chrześcijańskiej do krytycznego korzystania ze środków społecznego przekazu, jest dla człowieka zarówno darem, jak i zadaniem, którego efekty mają charakter tak doczesny, jak i wieczny, bowiem formacja człowieka, szczególnie w rodzinie i poprzez nią jest pracą, której wartości nie sposób zmierzyć tylko na gruncie jej użyteczności. Jak poucza Syrach, „za osobę dobrze wychowaną nie ma odpłaty” (Syr 26, 14b).

Bartosz Bąk, Stawać się w pełni człowiekiem... *Rodzina a świat środków społecznego przekazu – refleksja pastoralna*, [w:] *Rodzina między pracą a płacą. Refleksja nad społeczną myślą encykliki Laborem exercens Jana Pawła II*, red. Robert Kantor, Marek Kluz, Józef Młyński, Kraków 2016, s. 251–271.

DOI: <http://dx.doi.org/10.15633/9788374385015.14>
